

Produkcja sztucznych satelitów w Polsce?

16 września 2015

Produkcja sztucznych satelitów wydaje się realnym celem dla polskiego przemysłu kosmicznego – powiedział we wtorek PAP szef Polskiej Agencji Kosmicznej Marek Banaszkiewicz. Według niego w Polsce da się tworzyć i same urządzenia, i segment obsługi naziemnej.

Koszty inwestycji w tej dziedzinie sięgają kilkuset milionów euro – wskazał szef POLSY. Jednym elementem, którego nie ma w tym łańcuchu, są rakiety. Banaszkiewicz przyznał, że „na razie jeszcze ich nie budujemy”. Jak zapowiedział, są jednak plany, by podjąć działania w tym kierunku.

„Agencja będzie je obserwować i wspierać, jeśli okaże się, że są ekonomicznie uzasadnione” – zaznaczył. „To jest o tyle ryzykowne, że inwestycje są bardzo duże. Więc jeśli się nie uda, to się dużo traci” – dodał.

Banaszkiewicz wystąpił we wtorek w Warszawie na polsko-chińskiej konferencji dot. współpracy sektora kosmicznego obu krajów.

Szef Polskiej Agencji Kosmicznej w rozmowie z PAP wypowiedział się o głównych zadaniach POLSY. Podkreślił, że do najważniejszych należą wspomaganie obronności i bezpieczeństwa państwa przez rozwijanie technik satelitarnych, wykorzystanie tych technologii w nawigacji, obserwacji Ziemi i telekomunikacji. Za fundament działalności uznał rozwój nauki i przemysłu kosmicznego w Polsce.

POLSA – jego zdaniem – może ułatwiać szybsze pozyskiwanie wiedzy, poprzez kontakty z Europejską Agencją Kosmiczną. „To jest dosyć hermetyczna instytucja, ciężko się tam dostać. Nawet jak się zdobędzie jeden kontrakt, to trzeba się długo

uczyć. Agencja więc powinna to ułatwiać” – powiedział Banaszkiewicz.

Mówił, że rozważa się utworzenie narodowego programu kosmicznego. Według niego m.in. pomogłoby to sterować rozwojem przemysłu kosmicznego w dziedzinach potrzebnych państwu. Przyznał, że budżet agencji nie pozwala na finansowanie dużych projektów. POLSA będzie mogła jednak określić, jak pozyskać środki z funduszy strukturalnych czy Narodowej Agencji Badań i Rozwoju.

„Agencja obecnie (...) organizuje swój personel. Dopiero od października zaczynamy wspieranie aplikacji o granty w ESA i będą tam też projekty naukowe” – powiedział Banaszkiewicz.

Zapowiedział uruchomienie studium wykonalności na kolejnego satelitę naukowego.

Polska Agencja Kosmiczna działa od marca. Jej główna siedziba mieści się w Gdańsku, swoje ośrodki ma też w Warszawie i Rzeszowie. Jej celem jest m.in. koordynacja działań polskiego sektora kosmicznego, rozproszonych do niedawna między różne instytucje i resorty, tworzenie własnych laboratoriów. Budżet Agencji w 2015 r. wynosi 10 mln zł. W pierwszym etapie działalności organizacja ma zatrudniać nie więcej niż 30 osób.

Polska została 20. państwem członkowskim Europejskiej Agencji Kosmicznej w listopadzie 2012 r. Roczna składka Polski do ESA wynosi 30 mln euro.

Na warszawskiej konferencji mowa była też o współpracy polskiego sektora kosmicznego z Chinami.

Wei Yong z China Great Wall Industry Corporation (CGWIC), chińskiego przedsiębiorstwa rządowego realizującego zadania przemysłu kosmicznego, przybliżył uczestnikom konferencji strukturę korporacji, a także działania jej departamentów – wydziałów: lotów załogowych i bezzałogowych, rakiet nośnych, programu eksploracji Księżyca, nawigacji satelitarnej COMPASS,

czy wreszcie obserwacji satelitarnej wysokich rozdzielczości.

Wskazał na potencjał współpracy w zakresie programów i technologii kosmicznych. Przypomniał, że Chińczycy wynieśli już na orbitę 46 zagranicznych satelitów, zajmowali się też transportem ładunków kosmicznych. CGWIC – jak powiedział – produkuje także technologie, które sprzedaje zagranicę, np. komory termiczno-próżniowe, służące do testowania satelitów w warunkach podobnych do panujących w przestrzeni kosmicznej.

China Great Wall Industry Corporation w latach 2007-2011 brała udział międzynarodowym programie Mars 500. Eksperyment miał na celu przebadanie zdolności ludzkiego organizmu do funkcjonowania w czasie podróży na Marsa, badania planety i powrotu na Ziemię. Trwał 512 dni. Oprócz Chin uczestniczyła w nim Rosja oraz Europejska Agencja Kosmiczna.

W czasie konferencji wypowiadali się także polscy specjaliści z Wojskowej Akademii Technicznej. Mówili m.in. o wykorzystaniu optoelektroniki w systemach wojskowych i bezpieczeństwa.

Prezes organizującej konferencję „Przemysł kosmiczny – wyzwania i możliwości dla Polski” firmy TTcom Group Tomasz Chalimoniuk wyraził nadzieję, że spotkanie pozwoli na powołanie platformy współpracy między chińskim a polskim przemysłem kosmicznym. W rozmowie z PAP zaznaczył, że polska branża kosmiczna na razie raczkuje, więc od Chińczyków możemy się wiele nauczyć.

Chalimoniuk zapowiedział też podobne spotkania z Amerykanami i Europejską Agencją Kosmiczną.

Źródło: Naukawpolsce.PAP.pl